



HARCOWNIK

DAWNA GAZETA 5 WROCŁAWSKIEJ KONNEJ DRUŻYNY
STARSZOHARCERSKIEJ „HARCOWNICY”

OBECNA POCZTY HARCERSKIEJ 159 WROCŁAW III
„HARCOWNICY”

Nr 29/3/79/sierpień 2019 rok

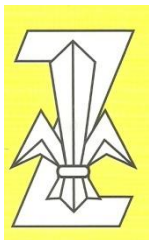


WYDANIE SPECJALNE Z OKAZJI 75 ROCZNICY POWSTANIA HARCERSKIEJ POCZTY POLOWEJ

Powstanie Warszawskie 1944 r. weszło do zbiorowej pamięci pokoleń Polaków żyjących w Ojczyźnie i za Granicą. Było dziejowym wydarzeniem historycznym wydarzeniu w nierównej walce o wolność i wyzwolenie Rzeczypospolitej. Osamotnionej w imię „globalnej strategii” przez swoich sojuszników i zbrodniczej polityki sowie-tów. Krótką, trwającą zaledwie 2 miesiące, służbę w Powstaniu 1944 r. można określić historycznym ogniem w paruwiekowych dziejach Poczty Polskiej. Przynależy do patriotycznej tradycji poczt w: Insurrekcji Kościuszkowskiej, Powstaniach Listopadowym i Styczniowym, w Legionach Piłsudskiego, Powstaniach Śląskich i Wielkopolskim.

Głównym inicjatorem i „nerwem” poczty była młodzież harcerska z konspiracyjnych Szarych Szeregów, a zwłaszcza dotyczy to „Zawiszaków”.

Oficjalna data narodzin „Zawiszy” jest znana. Jesienną nocą z 2 na 3 listopada 1942 r. W lokalu przy ul. Grochowskiej na warszawskiej Pradze. Na odprawie „Pasiaki” następuje oficjalny podział Szarych Szeregów na trzy grupy wiekowe. Harcerze od 18 lat tworzyli Grupy Szturmowe, od 16 do 18 lat Szkoły Bojowe, najmłodsi od 12 do 15 lat byli Zawiszakami. Nazwa tej grupy harcerzy wywodzi się od ich patrona Zawiszy Czarnego.



Program służby dla najmłodszego szczebla Szarych Szeregów został ochrzczony kryptonimem „Mafeking” miał przygotować Zawiszaków do „przełomu” = jak określono hasło podjęcia walki jawnej z okupantem do Powstania. W opracowanej we wrześniu 1943 r. Instrukcja „Makefingu” w części dotyczącej służby łączności znalazły się następujące elementy przyszłych działań:

- 1 – Łączność między wojskowymi, a cywilami.
- 2 – Obsługa Poczty
- 3 – Pomoc w naprawie sprzętu i linii łączności
- 4 – Rozlepianie afiszy, obsługa megafo-nów [...]



W Powstaniu Warszawskim Komendantem Poczty Harcerskiej został mianowany podporucznik czasu wojny harcmistrz Przemysław Górecki „Kuropatwa” był jednym z komendantów „Zawiszy”. Praca organizacyjna nad stworzeniem

od podstaw Harcerskiej Poczty Polowej w pierwszym jej oddziale przy ul. Wilczej 41 rozpoczęła się już od drugiego dnia Powstania. Pierwsze listy, które z prowizorycznych skrzynek znalazły się w sortowni, zaczęto dostarczać adresatom już od 4 – 5 sierpnia.

Jednak oficjalnie rozpoczęcie działalności Harcerskiej Poczty Polowej odbyło się dopiero w niedzielę 6 sierpnia. Podjęcie harcerskiej służby zostało ogłoszone



szone wszystkim władzom wojskowym i cywilnym w oficjalnym rozkazie płk „Montera” – (Antoniego Chruściela) nr 14 Komendy Warszawskiego Okręgu AK z dnia 11 sierpnia 1944 r.

„Pkt 10/14 – Poczta Polowa

Dnia 6 bm. została uruchomiona z inicjatywy harcerzy poczta polowa mająca pełnić usługi pocztowe w korespondencji prywatnej między żołnierzami AK, a ludnością cywilną.

W ruchu pocztowym należy przestrzegać ściśle instrukcji, a przede wszystkim tajemnicy wojskowej.

Poczta podlega cenzurze wojskowej. Cała treść korespondencji nie powinna przekraczać 26 słów.

Rozmieszczono po różnych punktach miasta harcerskie skrzynki pocztowe (na razie 12) są skrzynkami Poczty Polowej.

11. VIII. 1944 Komenda Okręgu (-) Monter

Ale dwa dni wcześniej prasa powstańcza za agencją PAT podała komunikat:



Uruchomiono w walczącej Warszawie pocztę, która od kilku dni obsługuje już niemal wszystkie dzielnice miasta. W każdej z dzielnic umieszczono po kilka skrzynek pocztowych z Orzełkiem i napisem Poczta Polska. Skrzynki opróżniane są dwa razy dziennie o 9 – tej i 16 – tej. Korzystający z poczty winni wiedzieć o następujących szczegółach:

Pisać mało i wyraźnie, adresy podawać czytelnie, osoby cywilne podają adres własny i nadawcy, żołnierze nie podają adresów własnych, list osób cywilnych w razie niedostarczenia są zwracane, wojskowym niszczone.

Obowiązkiem mieszkańców każdego z domów jest zorganizowanie punktów, w których by harcerze przynoszący pocztę składali ją dla wszystkich lokatorów.”

Na początku trwania Powstania na terenie Warszawy działały dwie poczty polowe: Poczta Polowa AK, której dowódcą był mjr. Maksymilian Broszkiewicz „Embicz” i Harcerska Poczta Polowa ppor. Hm Przemysława Góreckiego „Kuropatwy”. Po połączeniu obu poczty 19 sierpnia 1944 r. powstała Główna Poczta Polowa AK. Jak wspomina „Kuropatwa”:

„Pragnę podkreślić wyjątkową współpracę z majorem „Embiczem”, zaskakująca propozycja; zażądał bym został – jego szefem – byłem podporucznikiem.”

Przemysław Górecki został szefem Głównej Poczty Polowej AK.

W niedzielę 1 października 1944 r. od 5 rano milkną strzały. Dowództwo Powstania

podjęło rozmowy kapitulacyjne. Wiadomość jest przygnębiająca, nie paraliżuje jednak drużyn i hufców Zawiszczyków. Jednak Poczta Polowa zawiesza działalność tego dnia.

Na ul. Wilczej 41 trwa pakowanie do skrzyń dokumentów i archiwum Poczty Polowej i Głównej Kwatery Harcerzy – „Pasieki”. Skrzynie zakopywane są w pobliskich piwnicach. Niestety po „wyzwoleniu” ruin stolicy na trop tego depozytu wpada UB – ecja i niszczy go bezpowrotnie.

Obraz zakopywania skrzyń uzupełniają wspomnienia Jerzego Kasprzaka „Albatrosa” (o nim w osobnym artykule).

„Rano zarządzono drużynach apel mundurowy. Wszystkie rzeczy, które mogły obciążyć nas w razie ewentualnej rewizji przez Niemców – wszystko trzeba było składać do metalowego pudła, które zakopane zostało w piwnicy. Każdy z nas posiadał filatelistyczny rarytas – znacz



Poczty Polowej jedną serię (5 sztuk) stemplowaną i jedną nie stemplowaną, które otrzymaliśmy na pamiątkę służby pocztowej. Mimo apelu drużynowych, próśb i rozkazów o oddaniu znaczków na przechowanie. Nikt nie przekazał do depozytu ani jednego znaczka... (Znaczniki zaprojektował Stanisław Miedza - Tomaszewski).

Po południu 3 października 1944 r. na dziedzińcu przy ul. Wilczej 41 gdzie mieściła się kwatera „Pasięki” i oddział Powstańczej Poczty Polowej odbył się ostatni apel. Stanęli na skrzydle harcerze z dziesiętkowanych Batalionów Harcerskich „Zośki” i „Parasola” było ich kilkunastu... Na pozostałych skrzydłach czworoboku stanęli harcerze i harcerki ze służb pomocniczych i Zawiszacy z Poczty Polowej. Harcerzom – Listonoszom gen. „Monter” przyznał 7 Krzyży Walecznych, 2 Srebrne Krzyże Zasługi z Mieczami i 1 Brązowy. Zawiszacy od dnia powstania Poczty Polowej 6 sierpnia 1944 r. do zakończenia jej służby 1 października tegoż roku. Harcerze przenieśli w walczącej Warszawie w przybliżeniu 200 000 przesyłek.

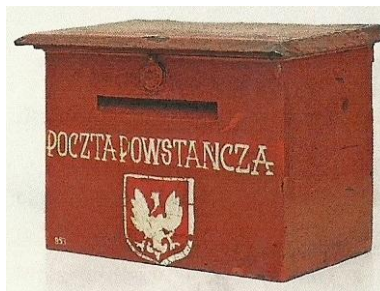
Jest to ewenement w skali okupowanej wówczas Europie. Nie jestem w stanie w tak krótkim artykule opisać bohaterских czynów i dramatów jakie przeżyli młodzi harcerze pełniący pocztową służbę w czasie trwania Powstania Warszawskiego. Ani ich losów po wojnie; kiedy byli szykanowani, przesłuchiwani i torturowani i skazywani na długoletnie więzienie przez siepaczy z UB i ich „nauczycieli” z NKWD.

Nawet po 56 roku XX w. byli pod „opieką” SB – ków. Mięli problemy ze znalezieniem pracy, mieszkań, dostaniem się na studia. Wszak „Zawiszacy” byli częścią Szarych Szeregów. A Szare Szeregi dla komunistycznej władzy to „bandyckie” oddziały AK.

Dopiero po 1989 roku oddano Harcerzom – Listonoszom Cześć i Chwałę



Wyśledzone losy wrocławskiej Skrzynki Powstańczej



6 lat temu napisałem artykuł o skrzynce z Powstania Warszawskiego z naszego wrocławskiego Muzeum Poczty i

Telekomunikacji pragnę go teraz przypomnieć.

Z Powstania Warszawskiego ocalały tylko dwie skrzynki pocztowe odnalezione w gruzach spalonej Warszawy. Jedna z nich znajduje się w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, a druga w Muzeum Powstania Warszawskiego. Przez kilka tygodni zbierałem informacje o „naszej” wrocławskiej skrzynce. Skrzynkę znalazła nieustalona osoba w gruzach i w roku 1947 przekazała ją do Muzeum w Warszawie, które w 1951 r. przeniesiono do Wrocławia. W 1956 r. wrocławskie Muzeum zostało otwarte dla zwiedzających. Według autora książki „Poczta Powstańczej Warszawy” St. F. Ozimka (kolportera w czasie Powstania gazety „Warszawianka” – wg. T. Gryżewskiego „Harcerska poczta powstańcza Powstania Warszawskiego 1944” Agencja Wydawnicza „Ruch” – W – wa 1966 r. str. 19), która przez pierwsze lata przeleżała w magazynie muzeum, a wartość w książce inwentarzowej wynosiła 15 zł. I tu mamy pierwszy trop, a zarazem sprostowanie. Posłużę się cytatem z listu mailowego, który otrzymałem od pani Grażyny Krawczyk – Starszego Kustosza Działu Poczto- wego wrocławskiego Muzeum: „Nato- miast odnosząc się do informacji na temat ww. skrzynki, zamieszczonych w książce S. Ozimka, należy je doprecyzować. War- tość skrzynki (15 zł) zapisana w książce inwentarzowej w 1947 r. nie dotyczy tylko tej jednej skrzynki, lecz była to ogólnie przyjęta wówczas szacunkowa wartość większości skrzynek pocztowych włączonych do inwentarza muzealnego (ta wy- cena nie ma nic wspólnego z sugestią au- tora książki, że wynika ona z tego, iż była to skrzynka powstańcza)...”.

Następnym tropem była informacja o krótkim filmie dokumentalnym, który Muzeum Harcerstwa w Warszawie pokazało na Zlocie 100 – lecia Harcerstwa w Krakowie, a na którym rozpoznano jedną dwóch zachowanych skrzynek. W tej sprawie skontaktowałem się z dh. hm. Katarzyną Traczyk (dyrektorem Muzeum Harcerstwa). Drużna Katarzyna potwierdziła tę informację, a osobą która w Krakowie rozpoznała skrzynkę był dh. Włodzimierz Dusiewicz ps „Dusza”. Po uzyskaniu od dh. Katarzyny numeru telefonicznego do dh Włodzimierza. Zadzzwoniłem do Niego. Niestety nie mógł mi udzielić żadnych informacji na temat „naszej” wrocławskiej skrzynki, ponieważ w czasie powstania nie był listonoszem tylko łącznikiem wojskowym. Ale jak mawiają „po nitce do kłębka” od dh Włodzimierza dostałem telefon do dh hm Jerzego Kasprzaka „Albatrosa” – od 18 sierpnia 1944 r. listonosza Poczty Harcerskiej w śródmieściu południowym. I tym razem nie uzyskałem jakiegokolwiek informacji na temat lokalizacji wrocławskiej skrzynki. Po krótkiej rozmowie z dh Kasprzakiem dostałem numer do dh Tadeusza Jarosza „Topacza”. Okazało się że dh Tadeusz był listonoszem Poczty Harcerskiej (odznaczony KW) od jej początku w śródmieściu północnym. Z jego relacji dowiedziałem się, że w dzielnicy śródmieście były zawieszane skrzynki przedwojenne, które zostały znalezione w podziemiach Poczty Głównej (po jej zdobyciu znaleziono 8 do 10 skrzynek) oraz kilka skrzynek Wojskowej Poczty Polowej (z września 1939 r.) – z napisem Skrzynka Pocztaowa oraz z Orłem Państwowym na którego piersiach „Zawiszacy” malowali zielone lilijki harcerskie. Po moim opisie „naszej” skrzynki dh Jarosz stwierdził z całą pewnością, że takie skrzynki na pewno nie wisiały w śródmieściu Warszawy. Zasugerował, że mogła wisieć na jednej z ulic Czerniakowa lub Powiśla.

Chcąc sprawdzić tę informację (nie dlatego, że nie uwierzyłem naocznemu świadkowi tamtych wydarzeń, ale czasami przypadek rozwiązuje problemy). napisałem maila do Muzeum Powstania Warszawskiego. Po kilku dniach otrzymałem odpowiedź od Pana Michała Wójcika

(Specjalista – Pracownia Historyczna Muzeum Powstania Warszawskiego) cytując: „Trop lokalizujący skrzynkę Powiśle lub Czerniaków jest chyba jedynym, jaki da się stwierdzić”.

Tak więc co udało mi się ustalić:

- „Nasza” wrocławska skrzynka od 40 lat znajduje się w ekspozycji Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.

- Na pewno „nasza” wrocławska skrzynka i warszawska są unikatami w skali światowej. Jedyne zachowane skrzynki z Powstania Warszawskiego na świecie.

- Z 30 lokalizacji skrzynek Powstańczej Warszawy zweryfikowaliśmy lokalizację „naszej” do 12 miejsc gdzie mogła wisieć wrocławska skrzynka.

Najważniejsze jest dla mnie jest to, że rozmawiałem z Harcerzami - Listonoszami Powstania. Okazało się, że to bardzo mili ludzie chcący pomóc każdemu kto tej pomocy potrzebuje.

Artykuł ukazał się po raz pierwszy w „Harcowniku” nr 5/2/55 lipiec – wrzesień 2013 r.



Zdjęcie harcerzy listonoszy znamy wszyscy. Na nim są bracia Jeleniewiczowie „Ryś” i „Żbik”.

Ale kto jest autorem tej fotografii wykonanej w sierpniu 1944 r. Na ulicy Tamka przy wylocie z ul. Cicha? To zdjęcie wykonał **Tadeusz Bukowski ps. Bończa**. Żył w latach 1909 – 1980. Był powstańcym fotoreporterem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, żołnierzem harcerskiego batalionu „Wigry”, a także Instruktorem harcerskim, pedagogiem i artystą fotografikiem.

Warszawiak z urodzenia, ukończył seminarium nauczycielskie i od 1927 r. uczył w szkołach ogólnokształcących. Prowadził Referat Fotografii Naczelnictwa ZHP. W okresie okupacji organizował harcerstwo konspiracyjne. Po wojnie pracował w wydawnictwie „Nasza Księgarnia”. W 1980 r. ukazał się imponujący album „Warszawa w dniach powstania 1944”. Publikacja zawierała 250 fotografii autorstwa Bukowskiego.